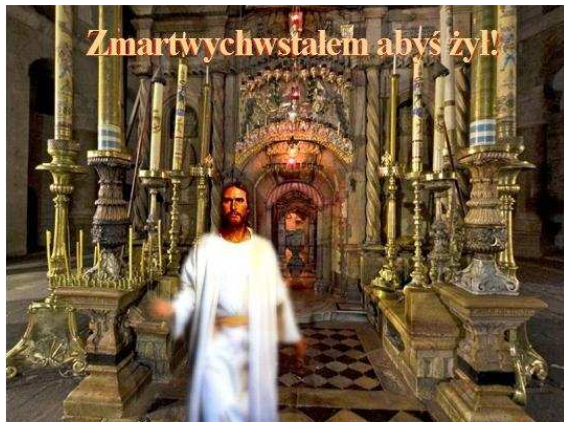


WIECZERNIK MODLITWY

Jezu, Maryjo Kocham Was, ratujcie dusze



Pan Jezus do Siostry Konsolaty



Pamiętaj, że jedna chwila miłości decyduje o wiecznym zbawieniu duszy. Miej więc wyrzut sumienia, tracąc choćby tylko jedno *Jezu, Maryjo Kocham Was, ratujcie dusze.*

Nie trać czasu, każdy akt miłości to jedna dusza.

Bądź wytrwała w tym jedynym postanowieniu: nie rezygnuj z aktu miłości; Mnie to wystarczy. Pozostań mu wierna odnawiając go od czasu do czasu, a ja udzielę ci wszystkiego, Konsolato, naprawdę wszystkiego.

Z Orędzia miłości Serca Jezusa do świata

W NUMERZE:

ALLELUJA! JEZUS ŻYJE!	2
Z EWANGELII ŚWIĘTEGO ŁUKASZA	3
BÓG PO TRZEBUJE DUSZ O FIARNYCH	5
ZMARTWYCHWSTANIE NIE JEST ZWYKŁYM WYDARZENIEM	7
MIŁOŚĆ BARDZO JASNO WYTYCZA NAM DROGĘ	9
WIELBIMY CIĘ BOŻE POEZJĄ	12
ŚWIADEK TWA	13
Z ŻYCIA WSPÓLNOTY	14
PRZYGO TOWANIE DO WIECZERNIKA OGÓLNOPOLSKIEGO	15
INFORMACJE DLA WSPÓLNOTY	16

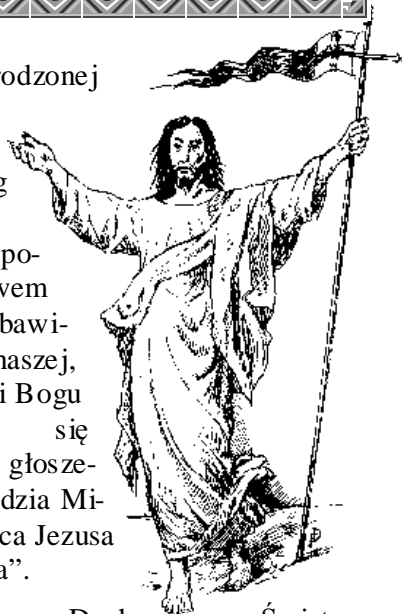
ALLELUJA!!! JEZUS ŻYJE!!!

Kochani Najmniejsi!

Kolejny już raz przeżywamy tajemnicę Świętego Triduum Paschalnego w gronie osób tworzących Wspólnotę Dusz Najmniejszych, Wspólnotę coraz bardziej bliższą naszym sercom i jeszcze bardziej nam potrzebną. Ten Święty czas jest także dla nas wszystkich kolejną okazją do jeszcze bardziej świadomego włączenia się w wielkie Dzieło Odnowy Kościoła, które potrzebuje dusz takich jak my – dusz małych, dusz przyjmujących łaskę wybrania i umiłowania przez Boga objawiającego się nam jako Miłość Miłosierna. Postarajmy się zatem przeżyć ostatni z trzech danych nam Świętych Dni i czas ubogacony obecnością Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa w większej otwartości na Jego wezwanie zawarte w słowach: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu.”

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę, by każdy z nas przeżywszy łaskę spotkania z Bogiem Żywym jeszcze bardziej dostrzegł Go obecnego pośród nas i w nas w wyjątkowym bogactwie łask i nieustannego błogosławieństwa jakie spoczywa nad nami. Byśmy z wielką odwagą czerpiąc z łaski

nadprzyrodzonej Obecności, jaką Bóg obdarza nas za pośrednictwem Matki Zbawiciela i naszej, pozwolili Bogu posłużyć się nami w głoszeniu „Orędzia Miłości Serca Jezusa do świata”.



Niech Duch Święty – pierwszy dar Jezusa Zmartwychwstałego, którego przychodzi dzisiaj tchnąć na zdumionych Apostołów sam Jezus, napełni nas mocą, wielką wiarą i miłością i poprowadzi na krańce świata głosić Triumf Boga w dzisiejszym świecie.

Wszystkim Wam, dziękując za wspólny czas przeżywania Wielkiego Tygodnia i Świętych Dni Triduum Paschalnego, życzę radosnych i pełnych pokoju Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Ks. Tadeusz Pawluk SDB

Wielkanoc, 2010

Z EWANGELII ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (Łk 10,13-16)

KOMENTARZ

Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido

Dzisiaj do nas kierowane są te słowa: „*Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo, gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno by się nawróciły, siedząc w worze pokutnym i popiele. Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz!*” Mocne słowa, twarde, ale mówiące prawdę!

Świat stał się świadkiem życia, męki, śmierci i Zmartwychwstania Jezusa dwa tysiące lat temu. Przez wieki wieść o Zmartwychwstaniu Jezusa przyjmowały kolejne ludy, pokolenia, narody. W końcu znaczna część ziemi stała się chrześcijańską. Ojcowie Kościoła zgłębiali znaczenie misji Jezusa i przekazywali swoje przemyślenia wiernym. Dorobek Kościoła w tej dziedzinie jest duży. Bóg powoływał świętych, którzy żyjąc w zjednoczeniu z Jezusem doświadczali Jego męki ubogacając w ten sposób życie Kościoła, jego wiedzę na ten temat. W końcu przez wszystkie te wieki wiele było dusz małych, które żyjąc niepor-

nym, szarym życiem, realizowały ewangeliczną miłość, a umierając często nieznanymi nikomu, zasilały szeregi świętych w Niebie.

Kościół posiada niebywałe bogactwo wiedzy, poznania, wiary, jeśli chodzi o zbawczą mękę Jezusa. Niestety za mało ludzi sięga do tego skarbcza! Rodzą się nowe pokolenia, które nie są z tym bogactwem należycie zaznajamiane! Niejako zaczynają swoje kroczenie drogą wiary od początku. Mogliby często pójść szybciej i dalej, gdyby byli odpowiednio poprowadzeni. I tak na półkach pokrywają się grubą warstwą kurzu całe tomy będące świadectwem wiary, poznania, umiłowania Boga, a całe narody cofają się w swym rozwoju, popadają w coraz większy laicyzm, powracają do pogaństwa. To znowu sprawia, że apostołstwo Kościoła jest utrudnione. Tak więc, skoro coraz trudniej głosić Słowo i być świadkiem i apostołem, więc nie wykorzystuje się całego bogactwa, dorobku Kościoła. Koło się zamyka, dusze odchodzą i coraz więcej ludzi żyje jak poganie.

Sam „trzon” Kościoła przeżywa trudny czas, dusze powołane do bliższej zażyłości z Bogiem, powo-

lane, by stawać się przeciwwagą dla opanowującego cały świat zła, same ulegają trendom, modom, naciskom i przestają być rzeczywistymi filarami, światłami, solą ziemi. Sytuacja wydaje się bez wyjścia. Jednak tak nie jest. Bóg czuwa nad ludzkością i co rusz posyła nowych świętych, nowych świadków, by swoim życiem dawali świadectwo Bożej Miłości przeciwstawiając ją nienawiści ogarniającej świat. Bóg posyła swoją Matkę, by poprzez pouczenia, wskazania, orędzia uświadamiała ludzkości stan, w jakim się znajduje i ukazywała drogę wyjścia z impasu. Bóg daje proroków, daje wielkich świętych, chociażby papieża Jana Pawła II, by prowadzili Kościół na drogę Odnowy! W końcu dopuszcza cierpienie ludzi, Kościoła, aby nakłonić do ponownego zwrócenia się ku Bogu i zaufania Jemu.

Zauważmy, że Bóg daje nam teraz znacznie więcej, niż dawał miastom, które zostały przez Niego ukarane, bo się nie nawróciły. Bóg daje nam wszystko, co potrzeba do nawrócenia. Bóg z miłości do nas, zabiega o nas różnymi sposobami, abyśmy tylko odwrócili się od zła, bo konsekwencje trwania w nim będą straszne. Bóg zna te konsekwencje i chce przed nimi ustrzec jak najwięcej dusz. Cierpi, bo widzi ludzką opieszałość, niechęć, odrzucenie i ciągły wybór zła. Dlatego

dzisiaj Jezus wypowiada tak mocne słowa: „*Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo, gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno by się nawróciły, siedząc w worze pokutnym i popiele. Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz!*”

Pod nazwy tamtych miast możemy podstawić nazwy miejscowości, w których mieszkamy. Do mieszkańców naszych miast Jezus mówi wprost, jeśli się nie nawrócimy, zostaniemy potępieni na wieki! Teraz pysznimy się swoją pozorną wielkością, pozorną chwałą, pozornym pięknem, pozorną mądrością. Chcemy wywyższenia! Aż do Otchłani zejdziemy! Z pogardą myślimy o Sodomie, Gomorze, z ironią odnosimy się do ich losu! Niewielu poważnie bierze ich los jako przestrożę dla siebie. Pamiętajmy. Tym miastom lżej będzie w dzień sądu, niż nam! Tak wiele nam dano! Tak wiele Bóg dla nas już uczynił! Jeszcze więcej dokona! Ale jeśli się nie nawrócimy, spotka nas kara o wiele cięższa od tej opisanej w Biblii. Sami będziemy jej sprawcami. W momencie, gdy się będzie wypełniała, bardzo jasno ujrzymy swój grzech, jednak powstrzymać wtedy już się nie da rozpedzonych trybów.

My, którzy świadomi jesteśmy, mamy modlić się i starać się żyć zgodnie ze wskazaniami z Nieba. Bowiem na nas spoczywać będzie większa odpowiedzialność. Kto więcej otrzymał, od tego więcej się wymaga. Nie lękajmy się jednak. Nas Bóg wyprowadzi całych na czas wypełniania się konsekwencji ludzkich wyborów. Módlmy się. To droga, która wydaje się często zbyt prosta i łatwa, aby mogła przynieść wybawienie. Jednak spróbujmy wytrwać w modlitwie tak, jak nam Bóg przykazał: nieustanny akt miłości, cogodzinny rachunek sumienia, codzienna Eucharystia i jednocześnie się na modlitwie Wspólnoty Duszy Najmniejszych o stałych porach. Do tego codzienna adoracja Krzyża,

czytanie Pisma św. i rozważań dla Wspólnoty. Okaże się, że nie jest to takie proste, aby w pełni to realizować. Jeśli jednak będziemy się starać tak żyć, nasze serca trwać będą w zjednoczeniu z Bogiem. Choć krzyżem często będzie próba realizacji takiej drogi, to okaże się on zbawiennym nie tylko dla nas, ale i dla świata. Dlatego módlmy się. Bo my jesteśmy świadomi. Bo nam więcej dano. Bo my więcej rozumiemy. Od nas Bóg kiedyś zażąda zdania sprawy z realizacji swego powołania. Oby słowa: „Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie” nie były skierowane do nas.

Niech Bóg błogosławi nas. Niech Duch Święty poprowadzi nasze serca przez to rozważanie.



BÓG POTRZEBUJE DUSZ OFIARNYCH

Miłości pragnę, tylko miłości. Kochajcie Mnie, dzieci Moje. Umiłowani Serca Mojego, błogosławię wam. Wybrałem was do Mojej służby. Moje jarzmo jest słodkie, a brzemień lekkie, bo to Ja za was niosę. Umiłowani wytrwajcie w miłości Mojej, choć świat was znienawidzi, wy jednak bądźcie Moim światłem na ziemi. Duszo Moja, ciągle łącz się ze Mną, umartwiaj swoje myśli, miłość własną. Tego najbardziej pragnę: ciągłego zjednoczenia z tobą

O, dusze wybrane! Potrzeba naszego wzajemnego zjednoczenia w modlitwie, miłości, ofiarowaniu wzajemnym. Bóg miłuje nas, daje nam swego Ducha, aby nas prowadził. On zlewa na nas swoje błogosławieństwo miłosierdzia. Bóg i Kościół potrzebuje nas, dusz ofiarnych, aby łaska jeszcze obficie rozlała się po wszystkich sercach, aby zalała cały świat. Po-

trzebuję nas, dusz ofiarnych, aby Bóg dokończył swego Dzieła Odnowy Kościoła Świętego. Aby zatriumfowała Miłość. Aby nastąpiło Królestwo Miłości. Bóg wzywa, zatem nas, dusze ofiarne do modlitwy i całkowitego ofiarowania Miłości Miłosiernej. Cali złożymy siebie na ołtarzu Miłości. Łączmy swą ofiarę z Ofiarą Jezusa Eucharystycznego podczas każdej Mszy św. Oddajmy się w ręce Matki Bożej, a Ona ofiarowywać nas będzie Jezusowi. Ona najlepiej nauczy nas jak stać się owieczką ofiarną w dłoniach samego Boga. Ona przysposobi nas do przyjęcia Krzyża. Tak, jak uczyniła to z Jezusem. Ona najlepiej przygotowuje nas do wzięcia Krzyża i uczestniczenia w nim z Jezusem, bo sama jest Współodkupicielką. Czy zgodzisz się być duszą ofiarną za Dzieło Boga Miłości? Czy zgodzisz się wraz z Jezusem dźwigać Krzyż? Czy przyjmiesz życie takie, jakie prowadziła Maryja wraz z Jezusem w Nazarecie: życie ukryte, skromne, życie w Bogu, w całkowitym poddaniu się Jego woli? Czy zdecydujesz się duszo oddać wszystkie swoje najmniejsze cierpienia, jako ofiarę za wielkie Dzieło Boga prowadzone w Kościele Świętym? Czy masz tę odwagę, by jak apostołowie Jezusa zostawić wszystko i pójść za Nim? Czy masz odwagę, by jak pierwsi chrześcijanie żyć we wspólnocie dóbr zarówno materialnych, jak i duchowych? Czy masz siły by zrezygnować z dotychczasowego życia, z tego, co nieustannie proponuje ci świat, by stać się pośmiewiskiem dla świata, być przez niego pogardzanym, wytykanym, wyszydzonym? Teraz przyszedł czas podjęcia decyzji. Teraz jest ten czas. A Bóg Wszechmogący w Trójcy Świętej Jedyny przyjmie twoją decyzję i kochać cię będzie bez względu na to, co postanowisz. Ukłęknij przed Krzyżem, spójrz na otwarte szeroko ramiona Jezusa i powiedz, jaką masz dla Niego odpowiedź.



Postanowienie: Będę starał się trwać w miłości Bożej, choć świat miałby mnie znienawidzić, ja jednak chcę być światłem Jezusa na ziemi.

Ćwiczenia duchowe, część 1; dzień 80

Więcej na stronie - http://www.wieczernikmodlitwy.pl/rok_milosci.php?id=2

ZMARTWYCHWSTANIE NIE JEST ZWYKŁYM WYDARZENIEM

Ono ma pewne konsekwencje! Przecież to Zmartwychwstanie Boga! To niezwykła, niepojęta Tajemnica! To cudowne Misterium! To święty czas rodzenia się „nowego”, to czas odrodzenia, czas, gdy wszystko: wszelkie stworzenie, ludzkość i każdy z osobna może doznać wewnętrznego oczyszczenia, przemiany! Jutro rano świat nie będzie już ten sam, co dzisiaj! Bo Chrystus pokona śmierć i Zmartwychwstanie! I przyniesie tobie **NOWE ŻYCIE!** Nową jego jakość! Będziesz miał nowe serce, nowe spojrzenie na świat, na siebie, nową duszę, bo obmytą w Jego Krwi! Cały będziesz odrodzony! Tylko musisz tego zapragnąć i o to poprosić! A potem trwać w oczekiwaniu na ten radosny, niedzielny poranek, kiedy Jezus przyjdzie specjalnie po ciebie! Przyjdzie Zmartwychwstały, by poprowadzić ciebie nową drogą, przez nowe życie, w nowym świecie!

Módl się, duszo mała, by wiele dusz mogło zaznać tej radości. Módl cię, by niebывała radość tego niezwykłego Poranka stała się udziałem wielu dusz! To

nie, że jest tak dużo tych, którzy nie wierzą, nie przyjmują, nie świętują. Na to nie patrz! Patrz na Jezusa! Umarł za niewierzących, by uwierzyli. Za szyderców, by spokornieli! Za zabójców, by przyjęli nowe życie! On umarł za wszystkich, bo wszystkich kocha! Pragnie i oczekuje tego od ciebie, że teraz ty, która tak wiele od Niego otrzymałaś, będziesz dzielić się z innymi tymi łaskami. Zatem módl się o nawrócenia, módl się o oczyszczenie dusz, módl się o przejrzenie na oczy zabląkanych, módl się za kapłanów i inne osoby konsekrowane, które się bardzo pogubiły, módl się w ten czas niebывałej Łaski! Bowiemy wraz ze Zmartwychwstaniem Jezusa rozleje się na ziemię Boże błogosławieństwo, Boża łaska. Boże Zmartwychwstanie dotknie ziemię!

Czy rozumiesz? Duszo Moja. Moc, jaka temu będzie towarzyszyć, może w jednej chwili przemienić świat! Potrzeba tylko jednego - dusz, które będą się o to modlić z wiarą i ufnością. Dusz, które będą o to prosić. Dusz, które siebie dadzą w zamian za odrodzenie świata, za odrodzenie ludzkich serc! Dusz

ofiarnych! Dusz zupełnie oddanych Bogu, Jemu całkowicie zawierzo-nych! Duszo Moja umiłowana! Świat umiera! Potrzeba Zmartwychwstania! Skoro świat żyje nienawiścią, potrzeba miłości. Skoro świat żyje kłamstwem potrzeba Prawdy. Skoro świat żyje obłudą, potrzeba świadectwa bardzo czytelnego. Skoro idzie ku przepaści, ku otchłaniom piekła, potrzeba dusz, które już na ziemi żyć będą Niebem. Odrzucenie Boga wymaga dusz, które Jemu zupełnie i całkowicie się oddadzą! I tu nie chodzi o osoby konsekrowane, kapłanów, zakonników! Tu chodzi o rzesze dusz najmniejszych, zwykłych, szarych ludzi, żyjących w różnych środowiskach! Złu należy przeciwstawić Dobro! Nienawiści należy przeciwstawić Miłość. Ale to musi być Miłość Totalna, Doskonała, Czysta. Po prostu Boska! Nie jesteśmy w stanie taką miłością kochać! Trzeba całego siebie oddać Bogu, by On mógł całkowicie przejmując człowiecze serce, kochać w nim innych ludzi. Tylko wtedy, gdy będziemy cali należeli do Boga, Bóg będzie poprzez nasze serca kochał nasze otoczenie. Wtedy Miłość Doskonała będzie w nas, pośród nas. Będzie nas przemieniać i nasze środowiska. Wtedy nastąpi wielki triumf Miłości!

Módlmy się dzisiaj szczególnie za odrodzenie świata i zatriumfowanie w nim Bożej Miłości. Módlmy się zanurzając cały świat, wszystkich ludzi w ranach Jezusa, Jego Zdrojach Miłosiernych. Bądźmy naczyniami pełnymi Krwi Chrystusa, by w nich nieustannie



oczyszczać swoje dusze i dusze swoich bliskich. We Krwi Baranka zanurzamy cały świat, bo świat tego potrzebuje. Módlmy się! Módlmy się! Módlmy się! Modlitwa ma niebывałą moc! My sami jesteśmy bardzo słabi, ale modląc się z ufnością, możemy przenosić góry! Módlmy się dzisiaj z Matką Bożą. W Jej Sercu jesteśmy najbliżej Jezusa Zmartwychwstałego.

Niech Bóg błogosławi nam i wspomaga, byśmy trwali razem z Maryją na modlitwie w intencji całego świata.

Z Konferencji na Wielką Sobotę

MIŁOŚĆ BARDZO JASNO WYTYCZA NAM DROGĘ

Duszo Najmniejsza..

Patrzysz nie tam, gdzie trzeba! Idziesz nie za tym, za czym powinnaś! Bóg bardzo jasno wytycza twoją drogę. Daje tobie poznać to, co uważa, że powinnaś wiedzieć. Reszta jest ci niepotrzebna! Dlaczego zajmujesz się innymi sprawami? Czy otrzymałaś wyraźny nakaz by zajrzeć na tę stronę? Nie, Moje dziecko! O wszystko masz pytać Boga i swojego kierownika duchowego. Zrozum, że nie chodzi o dobrą czy złą ocenę tego co cię zainteresowało. Ważnym to jest i należy do Jezusa. Jednak, duszo mała, skierowane jest nie do ciebie.

Bóg kieruje swoje orędzie do ludzi całego świata przez różne wspólnoty i dzieła. Inaczej czyni to względem ludzi, którzy nie zawsze idą odpowiednią drogą, którzy nie mają określonej drogi duchowości, którzy - na przykład - nie są w żadnej wspólnotcie, nie mają wokół siebie wsparcia. Ci, co żyją Jezusem, jak ty. Ci, którzy Go kochają, rozumieją i utożsamiają się z treściami kierowanymi do tamtej grupy ludzi już mają je w sercu. Bóg kieruje swoje słowo do tych, którzy stygną, którzy są letni, są zagubieni. Potrzeba tego słowa do wielu dusz, które nie odnalazłyby drogi w inny sposób, które nie miałyby o wielu sprawach pojęcia tkwiąc często w utartych, lansowanych przez świat poglądach prowadzących jakże często do śmierci ducha.

Dlatego proszę ciebie, duszo najmniejsza, abyś nie zajmowała się tym, co nie jest kierowane do ciebie. Zauważ, ile niepokoju wywołało w tobie czytanie tych wiadomości. Zamiast trwać w miłości, pozwoliłaś, by obawy ogarnęły twoją duszę. Zamiast współcierpieć z Jezusem Ukrzyżowanym, ty myślałaś o czymś co zaniepokoiło twoje serce. Czy widzisz różnicę między tym, jak odbierasz to, co bezpośrednio otrzymujesz w swojej Wspólnocie od Boga, a tym, jak przyjmujesz niektóre sprawy słysząc, czy czytając przypadkowo napotkane treści? Kiedy Bóg przedstawia ci swoje cierpienie spowodowane grzechami ludzi, cierpisz razem z Nim. Ze względu na Niego, Jego odrzuconą Miłość, Jego ból, ofiarowujesz swoje serce, by mógł w Nim zamieszkać, by mógł czuć się kochany. Ze względu na Boga, którego kochasz, pragniesz nawrócenia grzeszników. Cierpisz, bo serce twoje odczuwa cierpienie Jezusa. Ronisz łzy, bo współczujesz z Nim. Natomiast, gdy zainteresowałaś się wiadomościami z innych źródeł, powstał w tobie zamęt. Nie myślisz o cierpiącym Bogu, ale o czymś zupełnie innym.

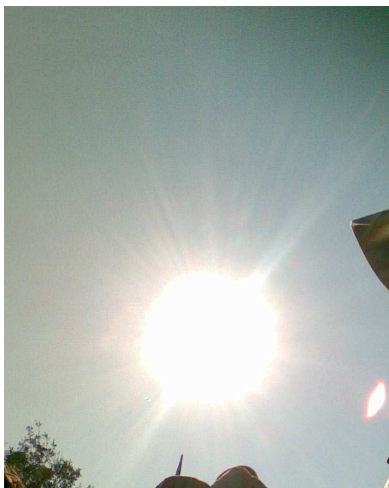
Duszo maleńka, to są dwa różne podejścia do kierowanych przez Boga orędzi. Proszę, abyś przestała czytać i interesować się tym, co nie dotyczy twojej Wspólnoty. Twoje zadanie, to życie w Miłości. W Miłości, czyli w Bogu! To zanurzenie całkowite w Nim, zapomnienie o sobie i świecie, a zupełne wtopienie się w Niego, zlanie z Jego miłością, Jego uczuciem, Jego cierpieniem. To wejście w Jego życie, to życie Nim! Bóg prowadzi nas jasną, klarowną drogą. Bardzo przejrzyście. Czego jeszcze ci potrzeba? Co jakiś czas, Bóg ukazuje nam kolejne fakty. Jednocześnie stale wskazując na drogę ratunku, a jest nią Miłość! Dał nam Maryję, swoją Matkę, jako naszą Opiekunkę, jako Tę, która może wyprowadzić nas z każdej opresji. Czy nie mówił nam, iż Miłość jest w stanie powstrzymać kataklizmy? Że bieg historii może zmienić się bardzo szybko, jeśli żyć będziemy Miłością?

Dusze maleńkie! Słuchacie, a nie słyszycie! Nie przyjmujecie do wiadomości, do serca! Nasze zaangażowanie, nasze oddanie, ofiarowanie siebie, życie Miłością, zjednoczenie z Bogiem - to jest droga do zwycięstwa Miłości Boga w świecie! Powstało wiele wspólnot! Każda idzie nieco inną drogą! Powstały one dla konkretnej grupy ludzi, dla których akurat ta, a nie inna jest najlepsza! Mają nadal kroczyć drogą, którą wytycza im Duch Święty! Z czasem wszystkie te, które dadzą się poprowadzić do końca, zjednoczą się w Miłości! Co nie znaczy, że upodobnią się do siebie nawzajem. Upodobnią się do Jezusa, do Miłości! W tej różnorodności jest również piękno! Będziemy czerpać jedni od drugich. Ubogacać się wzajemnie. Proszę więc ciebie, duszo najmniejsza, abyś przestała myśleć w sposób, w jaki czyniłaś to do tej pory.

Proszę również, abyś nie zwracała uwagi na materię. Wcale! Nawet drobiazgi, mogą na tyle zająć serce, że człowiek traci dystans, angażuje się niepotrzebnie i przestaje żyć Miłością, Nie jednoczy się z Bogiem w każdym momencie, bo serce interesuje się sprawami materii, przeżywa z tym związane emocje, wchodzi w niepotrzebne sytuacje. Bóg chce, abyś zdała sobie sprawę, iż wszystko, czym się otaczasz jest nic nie warte. To są śmieci! Wszystko może w jednej sekundzie zniknąć, czy to z powodu jakiegoś kataklizmu, nieszczęścia, pożaru lub kradzieży. Jakikolwiek przywiązanie, nawet najdrobniejsze, do rzeczy czyni rysę, pęknięcie w zjednoczeniu z Bogiem, osłabia twoją z Nim relację, więź, czyni ciebie o wiele słabszą, bardziej podatną na zakusy szatana. Nie patrz na świat, na otoczenie, nie chodź po sklepach (tylko po konkretne, rzeczywiście potrzebne rzeczy), nie interesuj się aferami, które wyrastają stale jak grzyby po deszczu. Wypełniaj

solidnie swoje obowiązki, ale nie angażuj tak serca w sprawy zbyteczne. Rób to, co musisz, ale zajmuj się duszami. Niech inne, różne sprawy ciebie zupełnie nie interesują.

Żyj, duszo maleńka, ukryta w Sercu Maryi, tam jednocz się z Miłością. To twoje życie, powołanie! To ratunek dla świata: Miłość, dusze, które tak właśnie będą żyć! Żyć Miłością! Tylko Miłością! Bez angażowania się w sprawy tego świata. Dusze, które zajmą się tylko Bogiem, pokochają Go, przyjmą Jego Miłość w imieniu wszystkich dusz, ofiarują się na Jego ołtarzu, jako ofiary miłości miłosiernej, które siebie poświęcą za ratowanie innych dusz! Tym żyj, duszo maleńka! Nie zapowiadany mi kataklizmami, nieszczęściami! Nasze wyobrażenie o tym i tak jest inne niż prawda, jaka może nas dotknąć. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, co już się dzieje, dokonuje! Nie widzimy tej walki szatana z Bogiem! Nie mamy wglądu w serca ludzkie! Widok ten przeraziłby nas. Toteż czynmy to, co mówi Bóg do naszej Wspólnoty. Słuchajmy Jego poleceń. Idźmy drogą, jaką wskazuje Duch Święty! Nic innego nie róbmy. Wystarczy, że będziemy dokładnie wypełniać Jego wskazania. To naprawdę wystarczy. Po cóż miałby nas ludzić?



Niech Bóg błogosławi nas. Niech Matka Najświętsza przytuli do Swojego Serca, w Nim ukrywa i czuwa nad nami. Niech spłynie na nas Duch Miłości, Duch Mądrości, Duch wiary, Duch ufności, Duch męstwa i wytrwałości. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Niebo przeminie, a Moje słowa nie przeminą, duszo Moja. Wyrzekaj się wszystkiego z miłości do Mnie, każdego działania, ale jeżeli cię ktoś poprosi, zachowaj posłuszeństwo. Dziecko, chcę, aby w twoim sercu gościło jedno pragnienie, ciągłe łączenie się ze Mną, kochanie Mnie, wszystkie inne pragnienia pochodzą z twojej miłości własnej. Wyrzekaj się ich, ofiaruj je mi.

Ćwiczenia duchowe, Część: 1, dzień: 82

WIELBIMY CIĘ, BOŻE, POEZJĄ

Pieśń Miłości

Maria Dominiak

Jezu... Maryjo... Kocham Was...
 Ratujcie dusze...
 Jezu... Maryjo... kocham Was...
 Panie czy słyszysz tę Melodię Miłości.
 Czy widzisz jak pięknie śpiewam i tańczę...
 Dla Ciebie.
 Jezu... Maryjo... kocham Was...
 Maryjo, Mamusiu moja,
 Popatrz jak śliczne składam Ci ukłony.
 Mamuś chodź , przytul mnie,
 Zatańcz ze mną, zaśpiewaj.
 Mamo moja ! Królowo Nieba i Ziemi!

Kocham Cię!!! Kocham Cię....
 Jezu mój umiłowany.
 Pozwól, że Cię uścisknę.
 Pozwól , że rzucę Ci się na szyję.
 Pociesz, Przytul, Ucałuj.
 I błagam, ratuj nas!!!!!!
 Ratuj dusze!!!!!!!
 Wszystkie... bez wyjątku
 Te „nasze”
 I te które myślą, że są „niczyże”

groszek

Tyś życiem moim Panie

Jak Maria Magdalena do nóg ci, Panie, padam
 łzami Ci je obmywam, olejki na nie wkładam
 oczyma w ziemię patrzę, bo nie śmiem podnieść wzroku
 ustami spragnionymi krew spijam z Twego boku.

Nic więcej się nie liczy tyś życiem moim, Panie
 biegnę do Ciebie zawsze, gdy słyszę Twe wołanie
 a gdy się zło przyczają Ty tamy jemu stawiasz
 formujesz wciąż na nowo i moją duszę zbawiasz.

Wciąż mnie obdarowujesz a hojność twoja wielka
 wywyższasz gdy maleje we mnie Twa radość wszelka
 słodyczą najprzedniejszą w mej duszy się rozplýwasz
 przy Tobie ciągle będąc ja czuję się szczęśliwa.

Ty swoim miłosierdziem odpuszczasz moje winy
 Tyś wszystkim mi na świecie, o Boże mój jedyny
 więc pozwól Jezu Chryste jak Mari Magdalenie
 za Tobą iść już zawsze, w Tobie me ocalenie.



*Jerozolima
 Bazylika Grobu Pańskiego
 Ołtarz Marii Magdaleny*

Ś W I A D E C T W A

Jezu, Maryjo, kocham Was, ratujcie dusze!

Kochany Księżę Tadeuszu, drodzy Najmniejsi! Pragniemy jeszcze raz podziękować za dar wspaniałego Wieczernika (w Ostrowie Wielkopolskim), za dar modlitwy, za obecność Księdza, którą sobie bardzo cenimy i która wniosła nam dużo radości. Czuliśmy i nadal czujemy deszcz łask, które spływały na nas i na wszystkich uczestników w tym błogosławionym czasie. Jaka to wielka łaska, że Jezus wybrał sobie naszą skromną wspólnotę, aby Sługa Boży Siostra Konsolata Betrone, nasza współsiostra, mogła przez nas przekazywać Orędzie miłości Serca Jezusa do świata! I jakaż to wielka łaska, że Jezus upatrzył sobie w Ojczyźnie naszej najpierw ks. Józefa Gregorkiewicza, a teraz Ks. Tadeusza, na "następców" niejako Ojca Lorenza Sales, kierownika duchowego S. Konsolaty, kontynuujących to cudowne Dzieło Dusz Najmniejszych, jedyne na świecie, właśnie tutaj! To się po prostu w głowie nie mieści... Przecież to prawdziwy cud.

Pamiętam, jak ś.p. nasz kochany Ks. Józef Gregorkiewicz zachęcał nas i "poganiał", żeby tłumaczyć, rozpowszechniać to *Orędzie*... Cudem jest też, że kilka lat po śmierci Matki M. Salomei, która w tym klasztorze rozpoczęła propagowanie Orędzia, rozpowszechnianie obrazków S. Konsolaty (drukowanych jeszcze wtedy we Włoszech), Pan Jezus ściągnął z Włoch kolejną siostrę i do tego właśnie klasztoru, aby podjęła to Dzieło. To z Matką Salomeą Ks. Gregorkiewicz rozpoczął wszystko... Potem ta wielka łaska kontynuowania przypadła mnie, niegodnej. Pamiętam, gdy w 1990 roku (wtedy tu przyjechałam) Ks. Józef przyjechał do nas do Ostrowa (a bywał regularnie od wielu lat 4 razy w roku), to nie mogłam wyjść z podziwu, bo przecież znaliśmy się z czasów kiedy jeszcze byłam... Salezjanką! I nawet mnie dobrze pamiętał. Zaraz też mówił o podjęciu tłumaczenia i rozpowszechniania Orędzia. To było dla mnie kolejne, ogromne zaskoczenie, bo S. Konsolatę Betronę poznałam w Turynie, jako Salezjanka, dzięki innej Siostrze, która mi podsunęła Jej żywot. Byłam zafascynowana tą Kapucynką, chociaż wtedy jeszcze nie wiedziałam, że pewnego dnia, po latach, będę i ja kapucynką, a już nigdy bym nie pomyślała, że właśnie ten żywot, to Orędzie przyjdzie mi rozpowszechniać i to w Polsce!

Czytałam tę książkę z zapartym tchem, wprost chłonięłam, tak bardzo trafiła w moje najskrytsze pragnienia. Pamiętam też, że poszłam zobaczyć

Dom Sióstr Salezjanek, gdzie ona chodziła do oratorium, a potem wstąpiła. To było przy piazza Maria Ausiliatrice 35, czyli przy tym samym placu, gdzie znajduje się Bazylika Maryi Wspomożycielki. To były lata siedemdziesiąte i miałam szczęście poznać niektóre starsze już Siostry, które jeszcze pamiętały S. Konsolatę, jako nowicjuszkę.

Przepraszam za tę wstawkę osobistą... Tak mi się powspominało... To wszystko jest takie cudowne... W imieniu nas wszystkich bardzo gorąco proszę drogiego Ks. Tadeusza, aby zechciał znowu do nas przyjechać na Wieczernik! Może uda się jeszcze przed wakacjami...

ZAPRASZAMY I CZEKAMY!!!

Prosimy też gorąco o modlitwę za nas, abyśmy coraz gorliwiej żyły Orędziem i były taką "pieśnią miłości" (jak nam mawiał Ks. Józef Gregorkiewicz), bo tylko wtedy będziemy pożyteczne Dziełu! Jesteśmy wdzięczne za przekazywane nam konferencje; cieszymy się Ćwiczeniami dla Najmniejszych, Radiem Konsolata i wszystkim! Pozdrawiamy najserdeczniej i zapewniamy Was, że łączymy się we wspólnej Pieśni Miłości, którą na pewno śpiewa z nami S. Konsolata, Ks. Józef, O. Lorenzo Sales i całe hufce dusz Najmniejszych!

Oddane w Sercu Jezusa i Maryi -
S.M.Ausilia OSC Cap. z Siostrami

WYDARZENIA Z ŻYCIA WSPÓLNOTY

W dniach 20-21 marca br w domu rekolekcyjnym w Gietrzwałdzie odbyły się pierwsze dni skupienia dla Zarządu Stowarzyszenia Konsolata. Poprowadził je duchowy opiekun Stowarzyszenia i Wspólnoty Wieczerników Modlitwy, ks. Tadeusz Pawluk - salezjanin. Spotkanie miało charakter formacyjno-modlitewny i przebiegało w atmosferze wielkopostnego przygotowania do zbliżających Świąt Wielkanocnych. Członkowie Zarządu uczestniczyli w Adoracji Najświętszego Sakramentu, wysłuchali katechezy formacyjnej, dzielili się Słowem Bożym, a zwieńczeniem całości było uczestnictwo w Eucharystii, podczas której dokonał się akt ofiarowania Bogu przez wstawiennictwo Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.



PRZYGOTOWANIE DO WIECZERNIKA OGÓLNOPOLSKIEGO NA JASNEJ GÓRZE 12 KWIETNIA 2010 R.

Droży Najmniejsi, Niebo przygotowuje dla nas piękny czas. Ale my również musimy przygotować własne serca. Ten Wieczernik Ogólnopolski będzie czasem zawierzenia całej wspólnoty Niepokalanemu Sercu Maryi. Ale poprzez to Serce będzie wejściem w głębię Bożej Miłości. Poprzez to zanurzenie w Bożej Miłości zostaniemy natchnieni duchem miłości tak, abyśmy jako apostołowie miłości mogli szerzyć orędzie, orędzie o cudownej, niepojętej Bożej miłości do każdego człowieka, do całego świata. To też czas ten, który teraz mamy, do Wieczernika, powinniśmy poświęcić na prawdziwe kroczenie drogą miłości, powinniśmy słuchać wiernie i wykonywać posłusznie wszystkie polecenia, pouczenia. Powinniśmy starać się przygotować swoje dusze i swoje serca na to, by jak najpełniej przeżyć czas Wieczernika Ogólnopolskiego. Powinniśmy cały czas otwierać się na Miłość. Bóg prowadzi nas krok po kroku, dzień po dniu, tydzień po tygodniu, miesiąc po miesiącu. Wszelkie rozważania, wszystkie pouczenia, ćwiczenia duchowe, spotkania raz w miesiącu na dniach skupienia, Wieczerniki. Dzieci, jesteście prowadzeni, niczego więcej nie potrzeba. Jeżeli będziemy słuchać, otwierać się na Słowo, jeżeli będziemy starali się realizować to, co mówi Bóg, to będziemy przygotowani do Wieczernika. To będziemy przygotowani do przyjęcia Bożej Miłości, do wejścia w tę Miłość, do zjednoczenia z tą Miłością, do apostołstwa. Dlatego nie potrzeba niczego więcej tylko słuchania. Bowiem Bóg przygotowuje nas. Przygotowuje nas od wielu lat w tym Dziele, do tego Dzieła. I nigdy nie jest tak, żeby robił coś, co nie będzie potrzebne. Zawsze, każdy dzień skupienia, każdy Wieczernik jest kolejnym krokiem i przygotowaniem, kochani, do kolejnego etapu. Teraz przygotowanie do wejścia w Bożą miłość. A więc słuchajmy kolejnych wskazań, rozważań, pouczeń i starajmy się realizować je. Starajmy się otwierać swoje serca. Niczego więcej nie potrzeba, tylko otwartości i próby realizacji. Nic więcej, tylko miłość. Bo do miłości się przygotowujemy. A więc nic więcej, tylko ciągła próba kochania i przyjmowania miłości.



INFORMACJE DLA WSPÓLNOTY

ZAPRASZAMY NA WIECZERNIKI, DNI SKUPIENIA I PIELGRZYMKI

Czerwińsk nad Wisłą _____ sobota 8 maja 2010 r., godz. 10³⁰ - 16⁰⁰
Różanystok k. Dąbrowy Białostockiej _____ sobota, 8 maja 2010 r., godz. 10³⁰ - 16⁰⁰
Ostrów Wielkopolski _____ poniedziałek, 10 maja 2010r., godz. 19⁰⁰ - 21⁰⁰
Gietrzwałd _____ sobota, 15 maja 2010r., godz. 17⁰⁰ - 21⁰⁰
Zawada k. Zielonej Góry _____ czwartek 25 maja 2010 r., godz. 17⁰⁰ - 20⁰⁰
Tolkmicko k/Elbląga _____ czwartek 27 maja 2010 r., godz. 17⁰⁰ - 21⁰⁰
Sątoczno k/Sępola _____ piątek 28 maja 2010 r., godz. 17⁰⁰ - 21⁰⁰
Głusków k/Warszawy _____ sobota 29 maja 2010 r., godz. 17⁰⁰ - 21⁰⁰

Pielgrzymka do Medjugorje

26 kwietnia - 5 maja 2010

IV Ogólnopolski

Wiecznik Modlitwy:

12 czerwca 2010 - **Jasna Góra**

Więcej informacji i zgłoszenia:

- ◆ Alicja Brzezińska Kroczy (Olsztyn), tel. 508 159 834; (89) 523 79 96
- ◆ Ewa Jaczek-Horabik (Olsztyn), tel. 693 246 514; (89) 513 15 61
- ◆ Hanna Peda (Płońsk), tel. (23) 662 29 48
- ◆ Wanda Fiedorczyk (Dąbrowa Białostocka), tel. 512 175 414; (85) 71 21 295

Zapraszamy do odwiedzania strony internetowej Wspólnoty Wieczerników Modlitwy:

www.wieczernikmodlitwy.pl

Zapraszamy do słuchania Radia Konsolata:

www.konsolata.pl/radio

Zapraszamy również na stronę Stowarzyszenia Konsolata:

www.konsolata.pl

MATERIAŁY FORMACYJNE DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO WSPÓLNOTY

WYDAWCA: Stowarzyszenie **Konsolata**

Wbiuletynie wykorzystano teksty z homilii i konferencji kierowane do wspólnoty dusz najmniejszych i uczestników Wieczerników Modlitwy

NAKLAD: 300 egz.

